

GARTH NIX

Klucze do Królestwa

Ponury Wtorek



Poleć to jeszcze raz, Doroto (5)

Fahrenheit Crew



Garth Nix "Ponury Wtorek"

Nie jest łatwo być herosem, szczególnie, kiedy ani wiek, ani muskulatura, ani zdrowie nie predestynują do roli Conana Barbarzyńcy. Również to, że Artur dopiero co skończył ratować świat nie zachęca go do dokonywania kolejnych bohaterskich czynów. Miał przecież mieć pięć, sześć lat spokoju. Dorosnąć i tak dalej. Nic z tego. Od pokonania Pana Poniedziałka upłynęło zaledwie kilka godzin, a już trzeba podejmować nowe wyzwania, bowiem Ponury Wtorek nie zasypuje gruszek w popiele.

Może dziwić, że w naszych Polecankach po „Panu Poniedziałku” następuje „Ponury Wtorek”, ale czyż nie taka jest kolej rzeczy. To chyba logiczne. Tym bardziej, że cykl „Klucze do Królestwa” naprawdę nam się podoba i nie mogliśmy się oprzeć okazji, żeby nie zachwalić kolejnej jego części.

Dorota Pacyńska